

SERCE

EWANGELII

PARAFIA NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA + BOGUSZOWICE – GOTARTOWICE
ROK XIV + GRUDZIEŃ 2005 + NR 144

Parafialny opłatek

Boguszowiccy harcerze w piątek 23 grudnia roznieśli po domach naszej parafii Ogień Betlejem-ski. Zaś po pasterce zapraszają tradycyjnie na wspólną herbatę oraz dzielenie się opłatkiem.

Bal charytatywny

Księża i Zespół Charytatywny naszej parafii 21 stycznia zapraszają na BAL CHARYTA-TYWNY. Bilety do nabycia do końca grudnia w kancelarii parafialnej.

Odwiedziny chorych

Podczas grudniowego, przedświątecznego objazdu chorych kapłani nawiedzili ponad 100 domów. Przy okazji wręczono także paczki przygotowane przez panie z Zespołu Charytatywnego. Serdecznie zachęcamy do comiesięcznego zapraszania kapłanów do swoich bliskich.

Jasełka

Grupa Dzieci Maryi zaprasza w środę 28 grudnia po wieczornej Mszy św. do naszego kościoła na jasełka bożonarodzeniowe.

Roraty 2005

Okolo 300 dzieci dzielnie i wytrwale brało udział w tegorocznych Mszach św. roratnich. Wczesna pora rorat (6.30) wymagała nie lada wysiłku.

Z roku na rok coraz mniej dzieci uczestniczy w roratach. Tym bardziej słowa uznania należą się tym, którzy brali udział w całych roratach.

Apostolat Maryjny

Kolejną rocznicę swojego powstania świętowała parafialna grupa Apostolatu Maryjnego. Była to okazja do wspólnej modlitwy oraz spotkania w domu parafialnym.

Msze domowe

W tym roku sprawowano 3 Msze św. w domach osób starszych i chorych: 3 maja u pani Gertrudy Pawlica, 25 maja u państwa Dziwoki z ul. Baczyń-skiego i 27 listopada u pana Alfreda Kuczery z Raszowca (z okazji jego 85 urodzin). Za każdym razem jest to podniosła i uroczysta chwila, w której uczestniczy cała rodzina i sąsiedzi. Serdecznie zachęcamy do zapraszania kapłanów dla sprawowania wspólnej Eucharystii.

Życząc czegoś innym, posługujemy się zazwyczaj uładowanymi zwrotami. Ukrywamy się za banalnymi sformułowaniami. Byłoby sensowne, by wczuć się w każdego, komu składamy życzenia. Czego naprawdę potrzebuje, żeby jego życie się powiodło? Co działa dobrze na niego? Za czym tęskni? Wtedy nasze życzenia byłyby prawdziwym wyrazem przyjaźni. Może tym razem spróbujemy, by nie używać tylko starych zwrotów. Zastanówmy się, co jest najgłębszym życzeniem dla Twego przyjaciela i znajomego. A wtenczas to nasze życzenie dosięgnie jego serca. Będzie to coś więcej niż wyraz grzeczności. W życzeniu tym wyrazi się nasza miłość, która może odmienić życie innych,

z ich życzeniami i z ich nadziejami.

O świątecznych życzeniach

Zbliża się kolejna rocznica świętowania narodzin Bożego Syna Jezusa Chrystusa, czyli Boże Narodzenie. Każdy wierzący chrześcijanin wie, a nawet powinien wiedzieć, że był taki czas, kiedy Chrystus narodził się dla Niego osobiście, kiedy zamieszkał po raz pierwszy w Jego sercu. Tak więc Boże Narodzenie jest pośrednio świętem urodzin duchowych każdego z nas. Bez narodzenia Boga w Betlejem, nie byłoby naszego narodzenia do życia z Chrystusem w nas. Warto odkurzyć sobie te podstawowe prawdy naszej wiary i naszej chluby.

Od lat istnieje piękna tradycja składania sobie życzeń z tej okazji. Warto przypomnieć sobie istotę kartek świątecznych z życzeniami, które wysyłamy i otrzymujemy, a także sens życzeń ustnych składanych sobie nawzajem przy wigilijnym stole, w czasie i po Mszy świątecznej, albo na świątecznym spacerze. Składamy sobie życzenia z okazji urodzin Boga na ziemi, ale także z okazji Jego narodzin w każdym z nas.

niezwykły zwyczaj

Już w czasach rzymskich powszechnym zwyczajem było, by w dni Nowego Roku składać życzenia szczęścia urzędnikom i znakomitym osobistościom. Zwyczaj ten bardzo dobrze przyjął się na gruncie chrześcijańskim. Dzisiaj składamy sobie życzenia: „Radosnych i błogosławionych świąt Bożego Narodzenia”, „Szczęśliwego Nowego Roku” albo „Bożego błogosławieństwa w Nowym Roku”. Należy też wspomnieć o kartach pocztowych ze świątecznymi i noworocznymi życzeniami wysyłanymi do znajomych i krewnych. Autorem tego pomysłu był Anglik John Horsley. W 1846 roku zaprojektował on pierwszą taką kartę.

ŻYCZENIA NA BOŻE NARODZENIE I NOWY ROK

Uchroń Miłość, którą przeżyjesz

w tę Świątą Noc. Osłoń Ją, uratuj...

I jeszcze raz uwierz, że Bóg ukochał Nas

miłością tak wielką, że dał nam Swego Syna.

Dziel się opłatkiem jak dobrocią.

Niech nad szopą Twoich spraw codziennych

nie gaśnie Gwiazda, która prowadzić Cię będzie

z wiarą i nadzieją do Miłości narodzonej w Betlejem.

Tego każdemu z osobna
i całej Wspólnocie Parafialnej
na Świąta i zbliżający się Nowy 2006 Rok życzy

Ks. Proboszcz
z całą wspólnotą kapłanów

Wydrukowano ich wówczas pięćdziesiąt, nie wiedząc jak zostaną przyjęte. Dziś na całym świecie co roku wysyła się miliony kart świątecznych. Życzymy sobie wzajemnie dobra. Życzenie czegoś innej osobie jest wyrazem przyjaźni, znakiem, że tę osobę się lubi. Mamy również świąteczne życzenia dla siebie samych. Życzymy sobie, żeby było lepiej, byśmy byli zdrowi, by wzrastało w nas to, co nowe. Istnieje wiele bajek, w których człowiek ma możliwość przedstawienia swoich życzeń. Najczęściej są to trzy dowolne życzenia. Nie jest wcale łatwy wybór życzeń, które miałyby człowiekowi pomóc. Zrazu ma ich tak wiele, że nie wie, od którego powinien zacząć. Potem gubi się w swoich życzeniach. W pewnej bajce mężczyzna życzył sobie lepszej pogody, chciał, żeby już nigdy więcej deszcz nie padał. Jednak spostrzegł, że wtedy nic nie urośnie. Więc prosił, by padało tylko nocą. Ale na to uskarżał się nocny stróż. W końcu człowiek ów chciał, by było tak jak dawniej. Jego trzy życzenia spełżyły na niczym. Czego właściwie sobie życzymy? Czego potrzebujemy? Do czego dążymy, co chcemy osiągnąć? Przystając na wszystkie nasze życzenia, odkrywamy, że tak naprawdę to powinniśmy być wdzięczni za życie, które nam podarował Pan Bóg.

niezwykłe życzenia

Natknąłem się ostatnio w Słowie Bożym na niezwykle życzenia, które mnie zachęciły do głębokiej refleksji. Pisze je św. Jan Apostoł do swojego przyjaciela i brata w wierze - „/Ja/ prezbiter - do umiłowanego Gajusa, którego miłuję w prawdzie. Umilowany, życzę ci wszelkiej pomyślności i zdrowia, podobnie jak doznaje powodzenia twoja dusza” 3J1,1-2 (BT). Życzenia te z pozoru niczym nie odbiegają od tych powszechnie składanych przez nas, kiedy życzymy sobie nawzajem zdrowia i wszelkiej pomyślności. Ale czy ktoś z nas pragnąłby zdrowia ciała i pomyślności w życiu na miarę powodzenia swojej duszy? Z pewnością są to bardzo odważne życzenia. Autor tych życzeń zna widać bardzo dobrze bogactwo i szlachetność duszy Gajusa, gdyż nie waha się życzyć mu w takiej samej mierze zdrowia i pomyślności dla ciała. Ilu znanym nam ludziom mielibyśmy odwagę złożyć takie życzenia? Gdybyśmy tak szczerze pomyśleli o swojej duszy, czy naprawdę chcielibyśmy, by ktoś życzył nam tyle samo zdrowia dla ciała, ile bogactwa zobaczyliśmy w naszej duszy? A przecież musimy pamiętać, że czas Bożego Narodzenia, to czas przede wszystkim kolejnej szansy na ubogacenie naszej duszy i oczyszczenie jej ze zbędnych śmieci. W tym całym szaleństwie świątecznych życzeń, pamiętajmy o zdrowiu ciała i pomyślności w życiu, ale nie zapomnijmy o jeszcze ważniejszym zdrowiu naszych dusz.

Życząc czegoś innym, posługujemy się zazwyczaj ułożonymi zwrotami. Ukrywamy się za banalnymi sformułowaniami. Byłoby sensowne, by wczuć się w każdego, komu składamy życzenia. Czego naprawdę potrzebuje, żeby jego życie się powiodło? Co działa dobrze na niego? Za czym tęskni? Wtedy nasze życzenia byłyby prawdziwym wyrazem przyjaźni. Może tym razem spróbujemy, by nie używać tylko starych zwrotów. Zastanówmy się, co jest najgłębszym życzeniem dla Twego przyjaciela i znajomego. A wtenczas to nasze życzenie dotrze do jego serca. Będzie to coś więcej niż wyraz grzeczności. W życzeniu tym wyrazi się nasza miłość, która może odmienić życie innych, z ich życzeniami i z ich nadziejami.

niezwykłe błogosławieństwo

W zasadzie nasze życzenia powinny wyrażać to, o co modlimy się dla tych osób do Boga. Życzenia składane przez nas wierzących, nie są i nie powinny być tylko bajkowym mirażem lub grzecznościową powinnością. One nabierają realnego wymiaru w obliczu Wszechmocnego Boga, który zna nasze serca i miłość, jaka towarzyszy treści naszych życzeń. Wypowiadane lub napisane przez nas słowa, przez wiarę w dobroć i moc Bożego Syna, mogą stać się swoistym błogosławieństwem dla drugiego człowieka. Błogosławieństwem niezwykłym, gdyż przekazanym w czasie niezwykłych świąt, narodzin Jezusa Chrystusa dla nas i w nas.

Życzę sobie i Wam Drodzy Współparafianie, by nasze świętowanie narodzin naszego Pana, było błogosławieństwem dla nas, naszych domów, ale i dla tych wszystkich, których wspomnimy i ogarniemy swoją miłością, w tych dniach Bożego Narodzenia.

Piotr

Bal Charytatywny

Księża i Zespół Charytatywny naszej parafii zapraszają na **BAL CHARYTATYWNY**, który odbędzie się **21 stycznia** w sali OSP w Boguszowicach.

Bilety do nabycia w kancelarii parafialnej w godzinach otwarcia.

Cena biletu od pary 70 zł. Zapewniamy konsumpcję i dobrą zabawę.

Zgłoszenia do końca grudnia.

ZAPRASZAMY!

Proboszcz o brewiarzu (9)

W ogólnym wprowadzeniu do Liturgii Godzin poznaliśmy jakie jest znaczenie brewiarza w **życiu Kościoła**. Wprowadzenie przypomina nam o modlitwie samego Chrystusa, który daje przykład i wzywa cały Kościół do dzieła modlitwy. Modlitwa liturgiczna jest **źródłem** i **uwieńczeniem** wszelkiej **działalności** pasterskiej Kościoła.

W ostatnim rozdziale wprowadzenia mowa jest o układzie Liturgii godzin oraz jej sprawowaniu. Czytamy bowiem co następuje:

Liturgia Godzin, zgodnie z przeznaczeniem, w doborze treści oraz układzie rządzi się własnymi prawami. Dobiera ona i układa we właściwy sobie sposób te składniki, które znajdują się we wszystkich obrzędach chrześcijańskich. I tak na każdą Godzinę składa się hymn, następnie psalmodia, potem dłuższe lub krótsze czytanie Pisma św., wreszcie modlitwy na zakończenie.

Liturgia Godzin, czy to wspólnie odprawiana, czy odmawiana prywatnie, pozostaje zawsze w swej istocie dialogiem

między Bogiem a człowiekiem. Jednakże wspólne jej odprawianie jaśniej uwydatnia to, że jest ona z natury rzeczą modlitwą wspólnoty Kościoła. Wspólne odprawianie tej liturgii sprzyja czynnemu uczestnictwu biorących w niej udział zgodnie z funkcją przypadającą każdemu. Dzieje się to przez aklamacje, dialog, chórowe odmawianie psalmów i dopuszcza różnorodne zastosowanie form i środków wyrazu.

Dlatego wspólnotowe odprawianie Liturgii Godzin ma zawsze pierwszeństwo, szczególnie jeżeli się mu zapewni czynny udział wiernych, i należy ją przekładać ponad prywatne jej odmawianie. W miarę możliwości, i gdy sprawuje się ją w chórze lub wspólnocie, wypada, jeśli to możliwe, odprawiać ją ze śpiewem, zgodnie z jej założeniami i przeznaczeniem, uwzględniając przy tym charakter jej poszczególnych części.

W ten sposób wypełni się napomnienie Apostoła: „Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach” (Kol 3, 16; por. Ef 5, 19-20).

Niech te słowa wprowadzenia rozważane w tym roku na łamach naszej gazetki staną się zachętą do zainteresowania modlitwą brewiarzową. Okazją do uczenia się tej modlitwy są nasze spotkania z brewiarzem w rękę, w każdy I czwartek miesiąca po mszy św. wieczornej, gdzie modlimy się z kapłanami i za kapłanów. Mamy aktualnie w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym dwóch alumnów związanych bardzo ściśle z Kościołem i Parafią NSPJ w Boguszowicach. Modlitwa ta może stanowić piękne uzupełnienie bukietu życzliwości i troski wobec kapłanów i o nowe powołania kapłańskie i zakonne wpisanego bardzo żywo w tradycję naszej wspólnoty parafialnej. Zapraszamy.

Ks. Proboszcz

Studium przedmałżeńskie

Studium przedmałżeńskie dla uczniów drugich klas szkół ponagimnazjalnych odbywa się w ciągu całego roku w formie comiesięcznych spotkań w małych grupach. Początek cyklu spotkań nastąpił 23 września. Oto terminy kolejnych: 20 stycznia 2006, 17 marca 2006, zakończenie 21 kwietnia. Każde spotkanie będzie poprzedzone Eucharystią o godz. 18.30.

KALENDARZ PARAFIALNY

Zachęcamy do zakupu pamiątkowego kalendarza parafialnego (cena 4 zł).

Może stanowić on wspaniały prezent i stale przypominać o łączności z parafią.

Parafia Kłokocińska

Kiedy w Boguszowicach jakieś dziecko nie chciało się przyznać do przewinienia, to rodzic powiadał: „Tyś tego nie zrobił, tylko farorz kokoczyński”. Tak się mówiło, kiedy „Kokoczyń”, poprawnie Kłokocin, jeszcze kościoła ani księdza nie posiadał. A trwało to długo.

Dawne dzieje wsi

Kłokocin jest miejscowością starą, bo już w 1305 roku widnieje w księdze fundacyjnej biskupstwa wrocławskiego. Miejscowość musiała zatem już istnieć w XIII wieku. Od początku wieś należała do parafii boguszowickiej. Jej mieszkańcy dawali wtedy biskupowi dziesięcinę na sposób polski. W owym czasie wioska liczyła zaledwie kilka zagrod, najwyżej 40 osób.

Nazwa wsi wywodzi się od dzikiej pistacji, orzecha wodnego nazywanego „klokocina” a nie od „kokota”, czyli gwarowego koguta, jak sugeruje herb Kłokocina z pieczęci gminnej z 1775 roku. Takich pomyłek w interpretacji pochodzenia nazw wsi spotyka się więcej w okolicy. Herb Kłokocina przedstawia białego koguta na niebieskim tle, stojącego na pagórku koloru złotego. Po niemiecku zapisywano nazwę wsi jako Klokotschin.

Kłokocin był wsią rycerską. Od przeszło siedmiu stuleci istnieje tu dwór, w którym kiedyś mieszkał rycerz, choć dwór z pewnością niejednokrotnie przebudowano. Ku upamiętnieniu tego faktu jedną z ulic Kłokocina nazwano w ostatnich latach ulicą rycerską. W zapiskach o Kłokocinie pochodzących z roku 1474 pojawia się tutaj pierwszy rycerz o nazwisku Hird. W roku 1540 Kłokocin był własnością zamożnego Zygmunta Wysokoty z Wodnika. Zmarł w tym samym roku, ale przedtem przepisał wieś wraz z Gotartowicami i Świerklanami swojemu synowi, też Zygmunutowi, a ten z kolei zapisał Kłokocin ze Świerklanami Górnymi, Rogoźną i Równiem swojej małżonce Krystynie, wdowie po Waławie Hnedeczu z Rybnika.

Po stu latach, tj. w 1644 Kłokocin, należał do pana von Bees (Bies), około roku 1680 do Jerzego von Skal jako zastaw za

pożyczone pieniądze. Jego żona Anna rodzona z Beesów przekazała w 1682 roku sto talarów śląskich na 10 Mszy św. odprowadzanych w Żorach. W 1679 roku sześciu kmieci ze wsi Kłokocin jako parafianie boguszowiczcy uiszczyli opatowi z Rud meszne (opłatę za odprowadzanie Msze św.), każdy 1/8 korca pszenicy i tyle samo owsa. Głównym zajęciem mieszkańców była wtedy uprawa roli i hodowla ryb w stawach.

Od roku 1682 do 1788 Kłokocin miał tych samych właścicieli co Gotartowice. Pierwszym był hrabia Jan Bernard von Oppersdorf, potem właścicielką wsi była Juliana Konstancja Wengerska, następnie hrabia Rudolf Gaschin, potem hrabia Karol Gabriel Wengerski, a od 1788 pruski fiskus, czyli skarbnik państwa pruskiego.

A teraz podaję krótki epizod z końca XVIII stulecia. Ówczesne gazety doniosły, że dnia 13. XI 1788 roku zmarł dzierżawca folwarku w Kłokocinie niejaki Franciszek von Kalkreuth „człowiek o wielkiej dobroci serca i łagodnym charakterze”. Był ożeniony z Joanną von Czibulka, z którą miał 11 dzieci, ale 7 z nich wcześniej zmarło.

Od skarbu pruskiego trzymał w dzierżawie dominium w Gotartowicach i Kłokocinie Karol von Zawadzki, a odstąpił je w 1852 r. radcy urzędowemu Karolowi Knoblowi, który oba majątki doprowadził do rozkwitu.

Kłokocin był długo małą liczebną wsią. W 1783 roku liczył tylko 70 mieszkańców. Był tu jeden folwark, 8 kmieci (pełnych gospodarzy) i 3 zagrodników posiadających mniejszy obszar ziemi. W roku 1788 kłokocinianie mieszkali w 13 zagrodach i mogło ich być około setki. W tym czasie w Boguszowicach mieszkało 200 ludzi. Parę lat później tj. w 1791 roku wieś liczyła 4 kmieci pańszczyźnianych, 2 wolnych zagrodników, którzy się od pańszczyzny wykupili, 6 zagrodników pańszczyźnianych i 2 chałupników, właściciele chałupy z ogródkiem, zmuszonych do zarabiania na życie u innych lub do wykonywania jakiegoś rzemiosła. We wsi mieszkali wyłącznie katolicy. W roku 1840 było ich w Kłokocinie 213, w 1909 – 475 i to utrzymujących się wyłącznie z pracy w hutnictwie i górnictwie. W Topograficznym Przewodniku po Górnym Śląsku z roku 1865 można wyczytać, że wieś jest zadbana i nie widać w niej biedy. Już w 1865 roku w Kłokocinie, przy drodze do Żor, stała leśniczówka.

Historia kłokocińskiej szkoły

Na terenie Kłokocina nie tylko długo nie było kościoła, ale także szkoły. Do roku 1805 dzieci kłokocińskie pokonywały 3 km do przydzielonej dla nich szkoły w Boguszowicach, po tym roku chodziły do nowo powstałej szkoły w Gotartowicach. Trwał już wtedy nakaz obowiązkowego uczęszczania do szkoły, ale mimo to frekwencja uczniów na lekcjach z wiosek znacznie oddalonych od szkoły bywała bardzo niska i to w całej okolicy, nie sięgała nawet 50 %. Wobec tego fakt, że rząd pruski, czyli nasza ówczesna władza państwowa, decydował się nawet na budowę szkoły w małych wioskach.

I tak w roku 1893 rozpoczęły się starania władz o uruchomienie szkoły w Kłokocinie. Nałożono na wieś i osobno na dwór (wieś i dwór były jeszcze w tym czasie osobnymi jednostkami administracyjnymi i to w całym państwie pruskim.) pewne kwoty do zebrania, by taka szkoła mogła powstać, by zakupić pod nią grunt i ją wybudować. Gmina nie mogła sobie z tym poradzić, bo była za mała i Rejencja królewska pokryła większość kosztów, zaś na pokrycie reszty gmina uzyskiwała pożyczkę z Prowincjonalnej Kasy Pomocowej we Wrocławiu. Pożyczka miała być zwrócona po 20 latach.

Oddano więc w 1902 roku szkołę kłokocińską do użytku jako najmłodszą szkołę w prezbiteriacie żorskim. Poświęcił tę jednoklasową szkołę proboszcz boguszowicki Antoni Pendzialek. Jej pierwszym nauczycielem, a zarazem kierownikiem, został doświadczony nauczyciel pochodzący z Gogołowej. Uczył 87 dzieci. Wkrótce placówka ta została zamieniona na szkołę półdniową. Dwa lata później do niej został przydzielony drugi nauczyciel.

Do związku szkolnego, który obejmował tylko gminę Kłokocin i obwód dworski Kłokocina należały osoby wysoko postawione, a więc leśniczy królewski jako przewodniczący, arcykapłan (dziekan) z Żor, radca urzędowy Karol Knobl z Gotartowic – ówczesny dzierżawca dworu kłokocińskiego, naczelnik gminy, karczmarz a także dwaj inni mieszkańcy wsi. Związek miał sprawować opiekę nad szkołą i jej pracą, zadbać o potrzebne finanse. W roku 1909 liczba dzieci wynosiła już 128.

Szkoła ta istnieje do dziś, ale mieści się w niej przedszkole. Obecnie dzieci kłokocińskie mają piękną, nowoczesną placówkę oświatową.

Nowsze dzieje Kłokocina

Od końcowych lat XIX wieku mieszkańcy Kłokocina znaleźli pracę w hucie gotartowickiej, na Paruszowcu, a w początkach wieku XX w powstałych w okolicy kopalniach Donnersmarcka. Ludzi zaczęło znacznie przybywać, powstawały nowe domy. Spis ludności z roku 1910 wykazał, że w Kłokocinie mieszka 99% Polaków. W czasie plebiscytu w 1921 roku za Polską oddało głos 92% uprawnionych do głosowania. Do roku 1962 Kłokocin był samodzielną gminą, potem stał się dzielnicą nowo powstałego miasta Boguszowice, a od 1975 roku stanowi, tak jak Boguszowice, dzielnicę Rybnika.

Historia kłokocińskiej parafii

Kłokocinianie wprawdzie mieli tylko około 3 km do kościoła parafialnego w Boguszowicach, ale marzyli o własnej świątyni. Marzenie to spełniło się w 1971 roku, gdy drewniany, blisko 200 – letni kościółek pod wezwaniem świętego Józefa stanął w środku ich wsi. Pochodził z Nieboczów, a parafianom służył do 1995 roku, bo od roku 1994 zastąpił go nowy, murowany kościół, też poświęcony św. Józefowi, wybudowany wysiłkiem tej niewielkiej społeczności. Stary przeniesiono do Górnośląskiego Parku Etnograficznego w Chorzowie. Uroczystego poświęcenia dzwonów dla nowego kościoła dokonał w 1998 roku biskup Gerard Bernacki. Obecnie w Kłokocinie jest ponad 2000 parafian.

Parafia obchodzi swój odpust w pierwszą niedzielę maja. Pierwszym proboszczem tej parafii był ks. Eugeniusz Mencil, a kiedy ten odszedł na emeryturę, tj. od roku 2002, parafią kieruje ks. proboszcz Andrzej Gruszka. Ksiądz emeryt nadal mieszka w Kłokocinie.

Życie dorosłych parafian skupia się wokół róż różańcowych i III Zakonu św. Franciszka. Młodzi gromadzą się w Oazie, w grupie Dzieci Maryi, w Eucharystycznym Ruchu Młodych oraz w kole ministrantów.

Kłokocin dziś

W Kłokocinie istnieje też wielki zakład pracy pod nazwą Przedsiębiorstwo Taboru Kolejowego i Gospodarki Kamieniem.

Zatrudnia około tysiąca pracowników. Nim to przedsiębiorstwo powstało, zamierzano tu postawić fabrykę domów na licencji radzieckiej i wybudowano nawet trzy duże bloki mieszkalne z przeznaczeniem dla radzieckich specjalistów tej fabryki, którzy mieli tu zamieszkać z rodzinami, ale do tego nie doszło. W blokach mieszkają pracownicy przedsiębiorstwa budowlanego. Bokiem Kłokocina biegnie magistrała piaskowa z Kotlarni do kopalni „Jankowice”.

Wieś – dzielnica Rybnika - ma wiele do zawdzięczenia swemu nieżyjącemu już mieszkańcowi Emilowi Pawlasowi, pracownikowi starostwa. To on przyczynił się do tego, że wieś zelektryfikowano, że ma wyasfaltowane drogi i własną remizę strażacką. Przez lata był komendantem miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej i jemu to w podziękowanie strażacy ufundowali tablicę w siedzibie OSP jako epitafium za jego bezinteresowną działalność na rzecz wsi. Mieszkańcy podjęli starania, by jego imię nosiła tutejsza szkoła.

Kłokocin jest malowniczo położony, nadal są tu stawy, obejścia domów starannie i nowocześnie zagospodarowane. Kościół otoczono piękną architekturą ogrodową. Na resztówce dawnego dworu rycerskiego gospodarzą potomkowie Gruski, dawnego zarządcy dworu, gdy dzierżawił go K. Knobl.

Życie kulturalne

Niemal równocześnie z powstaniem parafii w Kłokocinie zaczęło się intensywnie rozwijać życie kulturalne. W roku 1996, 19 marca, w święto patrona parafii założono tu zespół folklorystyczny „Józefinki” pod przewodnictwem Alojzego Krawczyka. Przewodniczący nie tylko kieruje zespołem z humorem i zaangażowaniem, ale od 12 lat bierze udział w konkursie na Ślązaka Roku i dostał się nawet do półfinału, co należy uznać za wielki sukces. W roku 2001, pan Alojzy, którego czytelnicy „Serca Ewangelii” znają jako piszącego do tej gazetki gawędy po śląsku, otrzymał I nagrodę w konkursie gawędziarzy, organizowanego przez Radio Katowice. Zespół „Józefinki” uświetnia uroczystości kościelne i okolicznościowe imprezy świeckie organizowane na miejscu, a także występuje ze swym programem na zaproszenie w innych miejscowościach. Bierze też udział w różnych konkursach. Działająca przy zespole kapela „Kondy” uzyskała w roku 1999 wyróżnienie w Przeglądzie Kapel Podwórkowych w Łaziskach. Mieszkanka Kłokocina, Anna Strączek, zajęła kilka lat temu II miejsce w konkursie na „Ślązaka Roku”.

Trzeba przyznać, że w ostatnich latach wieś - dzielnica miasta - bardzo awansowała, ma połączenie autobusowe z centrum Rybnika, ale swój awans zawdzięcza głównie aktywnej postawie jej mieszkańców.

Helena Białecka

Przy opracowaniu dziejów parafii Kłokocin korzystałam z ustnych relacji mieszkańców Kłokocina oraz z książek :

1. Alfons Nowak, *Geschichte der Landpharreien des Archipresbyterates Sohrau*, 1912
2. Marek Szoltysek, *Dzielnice Rybnika*, 1999

Zaproszenie na Jasełka Dzieci Maryi

Zapraszamy bardzo serdecznie wszystkie rodziny, a szczególnie dzieci, na jasełka bożonarodzeniowe, które można będzie zobaczyć **28 grudnia** (środa) po wieczornej Mszy św. (ok. 17.45) w kościele parafialnym.

Tyś Maryjo Matką nam

Przygotowując się do **Świąt** Bożego Narodzenia w czasie adwentowego czuwania obchodziliśmy najważniejsze **święto** wspólnoty Dzieci Maryi - Niepokalane Poczęcie Naj**świętszej** Maryi Panny. Wtedy to 8 grudnia, na uroczystej Mszy **św.** o godzinie 15.30, która celebrował ksiądz Michał wraz z księdzem Arkiem, dzieci przyjęły medaliki Niepokalanej i wspólnie odmówiły akt oddania się Matce Bożej. Po eucharystii wraz z rodzicami udaliśmy się na skromny poczęstunek do domu parafialnego, gdzie w rodzinnej atmosferze **miło** spędzaliśmy ze sobą czas.

2000 lat temu Bóg, po raz niewiadomo który, nachylił się nad nędzą człowieka i postanowił stać się jednym z nas. Wówczas Maryja powiedziała aniołowi: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”. Wtedy to zaczęło się życie Chrystusa wśród nas. Dziękujemy za to Maryi, że zgodziła się być Matką Boga, a przez to Matką wszystkich ludzi na ziemi.

Kilka dni później, bo 11 grudnia, pojechaliśmy do Chwałowic - do Sanktuarium Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, by

wspólnie z innymi dziećmi chwalić Pana modlitwą, śpiewem i zabawą. Wszystkim bardzo się podobało, a na zakończenie każdy otrzymał pamiątkowy różaniec.

Zapraszamy wszystkie dzieci, które chciałyby należeć do wspólnoty Dzieci Maryi na spotkania, które odbywają się w każdą sobotę o godzinie 9.30 w nowym domu parafialnym. Spotkania zaczynają się modlitwą i śpiewem, po czym dzieci rozchodzą się ze swoimi animatorami do grup, gdzie uczą się iść śladami Maryi przez trudy codziennego życia. Serdecznie wszystkich zapraszamy.

Animatorzy Dzieci Maryi

Drugi początek budowy kanalizacji

Z opóźnieniem zaczynają się prace przy budowie kanalizacji w Boguszowicach. Zwłoka wynika z upadłości głównego wykonawcy firmy WPrinż Katowice (budującej m.in. katowickie rondo). Na razie wykonano fragment kolektora na ulicy Cedrowej oraz trwają prace przy budowie kolektora i przepompowni na ul. Baczyńskiego. Rada Dzielnicy czyni starania, by ulica Cedrowa, przed położeniem nowego asfaltu, zyskała także odwodnienie oraz nowe krawężniki. Niestety ulica ta zostanie naprawiona dopiero wiosną 2006 roku.

Z wiosną także ruszą pełną parą prace w innych częściach Boguszowic. Budowę kanalizacji przewidziano na lata 2006-2007. Szczegółowy harmonogram prac zostanie przekazany miastu przez wykonawcę, czeską firmę TCHAS-INGSTAV, dopiero z początkiem roku. Wiadomo już jednak, że rozpoczną się one od Małpic, czyli ulic Baczyńskiego, Mokrej i Uroczej.

Wszelkich informacji na temat budowy kanalizacji można uzyskać w Punkcie Informacji o Kanalizacji mieszczącym się w Urzędzie Miasta Rybnika (ul. B. Chrobrego 2, pokój 009) lub pod numerem telefonu 032-42-21-177. W Punkcie można także zobaczyć szczegółowe plany budowy kanalizacji oraz sprawdzić lokalizację przykanalików na posesji. W uzasadnionych przypadkach możliwe są jeszcze drobne korekty projektu.

/Krystian Dziurok/

Co nowego w Przedszkolu nr 18?

Wrzesień i październik już minął. Te miesiące były pełne atrakcji dla naszych przedszkolaków. Również w następnych miesiącach ich nie zabrakło. Grupy 5-latków pojechały do Muzeum w Rybniku. Dzieci zwiedziły Muzeum, gdzie przewodnik opowiedział o pracy górników, jak również zapoznał je ze starodawnymi zwyczajami i tradycjami. Tydzień później 6-latki odwiedziły rybnicką „Bajkową Sztolnię”. Przedszkolaki dzielnie zeszły pod ziemię, gdzie pracują górnicy. W podziemiach czekały na nich różne niespodzianki, takie jak na przykład... słodki poczęstunek.

Z okazji Dnia Górnika również w przedszkolu zagościł górnik, który opowiedział o swojej pracy i pochwalił się swoimi osiągnięciami. Dzieci dla swojego gościa zaprezentowały skromny program artystyczny.

Następnego dnia do placówki zawitał Święty Mikołaj, który obdarował wszystkie dzieci podarunkami. W ramach podziękowania dzieci z wielką radością zaśpiewały mu piosenkę.

W przedszkolu odbyły się również Biesiady Śląskie na które zaproszeni zostali rodzice. Najpierw dzieci z grup 6-latków przedstawiły swoje umiejętności artystyczne, a potem odbyło się wspólne śpiewanie i zabawa.

Nieco później zorganizowane zostały zajęcia otwarte dla rodziców. Na tych zajęciach dzieci wspólnie z rodzicami przygotowywały stroiki i ozdoby świąteczne. Nie mogło się obyć bez wspólnego kołędowania.

Z okazji Świąt w naszym przedszkolu tradycją stały się Jasełka. Podczas tej uroczystości każda grupa przedstawia swoje Jasełka, składa życzenia swoim bliskim, dzieląc się przy tym z nimi opłatkiem. Następnie wszyscy razem udają się na świąteczny poczęstunek.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia Przedszkole nr 18 składa wszystkim Czytelnikom życzenia...

Wesołych Świąt,
Bez zmartwień,
Z barszczem, z grzybami, z karpem
Z gościem, co niesie szczęście
Czeka nań przecież miejsce.

Wesołych Świąt – a w święta niech się snuje kołęda
I gałązki świerkowe
Niech Wam pachną na zdrowie.

Wesołych Świąt, a z gwiazdką
Pod świeczek łuną jasną
Życie sobie najwięcej:

Oaza

W naszej Oazie:

- Ø W sobotę 26 listopada w Szkole Podstawowej nr 16 odbyła się zabawa andrzejkowa. Młodzież, licznie zgromadzona, bawiła się do godz. 24.00. Na zakończenie wraz z naszym moderatorem ks. Michałem wspólnie pomodliliśmy się za młodzież naszej parafii.
 - Ø W piątek 16 grudnia zorganizowaliśmy Czuwanie Adwentowe. Wraz z młodzieżą zgromadzoną w naszym kościele przeżyliśmy tajemnicę naszego powołania do głoszenia Ewangelii. Grupa oazowa przygotowała scenkę. Odbyła się także adoracja Najświętszego Sakramentu. Na zakończenie o godz. 23.00 uczestniczyliśmy wspólnie w Eucharystii.
-

Nazwy miejscowe Gotartowic

ASFALTOWNIA – wytwórnia asfaltu znajdująca się w lesie przy ul. Żorskiej w kierunku na Żory.

BANHOF – (w jęz. niemieckim Bahnhof - dworzec) budynek dworca PKP (na trasie z Rybnika do Żor), znajdujący się w lesie za ZWUS-em, niedaleko Boiska na Kolejorzu.

BOISKO NA GORNYM – boisko znajdujące się przy ul. Gotartowickiej, obok pawilonu spożywczego. Nazwa pochodzi stąd, że jest ono położone na górcie.

BOGUSZOWICKO KYMPA (GOTARTOWICKO KYMPA) – żeby dostać się do Boguszowic trzeba na sam koniec wspiąć się pod porządną górkę.

BOISKO NA KOLEJORZU – na ul. Sygnały, kiedyś rozgrywała tam mecze drużyna Kolejarza Gotartowice.

CZORNY LAS – duży las ciągnący się wzdłuż drogi biegnącej z Rybnika do Żor.

DĘBINA (POD DĘBEM) – idąc ul. Szybowcową w kierunku Kłokocina trzeba wspiąć się na niewielki pagórek. Kiedyś po jego lewej stronie rosły okazałe dęby. Dziś usytuowane jest w tym miejscu nielegalne wysypisko śmieci.

DOLINY – droga łącząca ul. Jutrzenki z ul. Mokrą w Boguszowicach. Kto idzie tamtędy do Boguszowic, musi przejść koło krzyża, który stanowił zapewne kiedyś granicę między obiema wsiami.

DWÓR – budynki folwarczne mieszczące się przy ul. Gotartowickiej, obecnie już nie istniejące. Dawniej własność rodziny Piotrowskich. Dzisiaj w tym miejscu znajduje się min. hurtownia i sklepy.

DYNGOWIEC – okolice ulicy Wolnej, w kierunku na Ligocką Kuźnię.

DZIOŁEK – (dla mieszkańców Boguszowic BAGRY) obszary nieużytków leżące na końcu ul. Jutrzenki, między Gotartowicami, Boguszowicami a Kłokocinem. Znajduje się tam obecnie hałda, wcześniej w miejscu tym wydobywano piasek.

FRANCOLINA – górka znajdująca się niedaleko ul. Żorskiej. Niegdyś zimną znakomite miejsce do jazdy na sankach, dziś już mniej, ze względu na liczne budynki mieszkalne. Nazwa wzięła się od imienia właściciela.

GORYŁOWIEC – las leżący przy końcu ul. Szybowcowej, za mostem, w kierunku Kłokocina.

GRANICE – rejon między Raszowcem a Gotartowicami, w pobliżu ulic Pochylej i Spokojnej.

GUSTLIKOWO KYMPA – górka przy ul. Fabrycznej, z jej lewej strony. Obecnie gęsto zabudowana. Nazwa pochodzi od imienia Gustlik (zdrobnienie imienia Gustaw).

HUTA (HUTA GOTARTOWSKA) – nazwa pochodzi stąd, iż w miejscu była kiedyś huta. Obecnie w tym miejscu znajdują się obiekty po dawnym ZWUSIE. Mieszkańcy określają tą nazwą domy leżące w bezpośredniej bliskości dawnej huty, przy ulicach: Sygnały, Wolnej, Fabrycznej.

KOLONIJO – obszar rozciągający się za lotniskiem w kierunku Rownia, aż po tamtejsze stawy.

KOWOLÓWKA – Zabudowania mieszczące się wspólnie za Hurtownią Elektryczną przy ul. Gotartowickiej. Nazwa wywodzi się stąd, że kiedyś stanowił własność kowala i mieściła się tam kuźnia. Obecnie w posiadaniu rodziny Szulc. Inny budynek o identycznej nazwie był położony na ul. Żorskiej. Również się nie zachował.

KRADZIEJOWA (PAŃSKIE POLA, POLA DWORSKIE)– tereny przy ul. Jutrzenki i Szybowcowej oraz będące w posiadaniu rybnickiego Aeroklubu. Nazwa wzięła się stąd, że kiedyś grunty należały do właściciela folwarku (DWORU), a ludzie chodzili na nie kraść rosnące tam płody rolne.

KYMPY – jest to droga na skróty do Boguszowic, łączy ona ul. Zapłocie z ul. Gotartowicką (mieszkańcy Boguszowic nazywają ten skrót PRZIKOPY)

KYNCYRZ – las na ZWUSIE w kierunku Szczekowic.

LOTNISKO – tak potocznie określa się tereny należące aeroklubu rybnickiego, którego siedziba mieści się przy ul. Żorskiej.

MARCOLÓWA – idąc ul. Jutrzenki na skróty do Boguszowic, w kierunku ul. Mokrej, po prawej stronie ma się las, będący w posiadaniu państwa Marcol. Stąd też jego nazwa.

MARKOWKA – tereny położone w miejscu, gdzie obecnie biegnie ul. Jutrzenki, za posesją państwa Torbickich. Nazwa wywodzi się od imienia lub nazwiska właściciela parceli.

MOST – przy ul. Szybowcowej lub przy ul. Żorskiej w kierunku Żor.

MUSZADLIKI – obszar leżący przy dzisiejszej ul. Żorskiej, za torami w głąb Czarnego Lasu.

NA ORLE – skrzyżowanie ulic Gotartowickiej i Żorskiej. Jeszcze kilka lat temu rosła tam duże drzewo, na której podobno gniazdowały orły.

PARK – niewielki park przy ul. Gotartowickiej, naprzeciwko budynku przedszkola.

PIYŃKI – rejon między lotniskiem a domami przy ul. Szybowcowej.

POTOK – ciek wodny przecinający ul. Gotartowicką. Jadąc od Boguszowic w lewo za mostkiem skręci się w ul. Buchalików lub, nieco dalej, w prawo w ul. Jutrzenki. Niedaleko znajduje się pomnik harcerzy Buchalików.

OLSZYNA – teren między ul. Buchalików a ogrodzeniem przedszkola. Od kilku pokoleń zamieszkuje tam rodzina Sobików. Miejsce to było ongiś podmokłe i porośnięte olchami, stąd nazwa.

PAŃSKIE POLA – zob. **KRADZIEJOWA**

PASTERNIK – teren koło pomnika harcerzy Buchalików obejmujący ulice Bagnistą i Buchalików.

PIASKOWNIA – miejsce wydobywania piasku przy ul. Ziółowej. Inne miejsce o identycznej nazwie znajdowało się kiedyś na obszarze między ul. Jutrzenki a Boguszowicami i Kłokocinem (zob. hasło DZIOLEK)

POD LASEM – teren w rejonie dzisiejszej ulicy Samotnej.

PODYMACZ – ob. ulica Zgodna (przy Hucie). Przepływa tamtędy rzeczka. Wśród mieszkańców krąży legenda, że mieszkał tam utopek. Podobno kiedyś przez kładkę przechodził pewien mężczyzna, który nie chciał poczęstować utopka papierosem, a ten w odwecie odgryzł mu palec.

POLA DWORSKIE – Zob. **KRADZIEJOWA**

POMNIK – znajduje się na skrzyżowaniu ulic Bagnistej i Buchalików, w miejscu stracenia w 1942 r. przez Niemców harcerzy Buchalików. Dla upamiętnienia tego wydarzenia wystawiono pomnik.

PRZEZ LASEK – istnieje kilka wyjaśnień droga prowadząca do Boguszowic przez pola, zaczyna się od ul. Jutrzenki. Nazwą tą określa się również skrót biegnący między ul. Gotartowicką a Zapłocie oraz przejście na skróty na boisko Kolejarsza.

STARA SZKOŁA – budynek przy ul. Gotartowickiej. Obecnie mieści się przedszkole.

STRAŻ – budynek OSP przy ul. Gotartowickiej.

SYGNAŁY (ZWUS) – budynki przy ul. Sygnały, gdzie znajdowała się wytwórnia urządzeń sygnalizacyjnych, powstawała na miejscu dawnej huty (zob. hasło HUTA).

SZCZUROWNIA – miejsce na Hucie za boiskiem Kolejarsza, niedaleko stawów hodowlanych. Określenie. Dość zresztą ironiczne, wzięło się stąd, że mieściła się tam kiedyś ferma hodowlana nutrii.

SZYB (DO POLA) – szyb wentylacyjny kopalni Chwałowice wybudowany przy ul. Buchalików.

U STAJERA – gospoda przy ul. Gotartowickiej, własność rodziny Stajer.

WAŁY – skarpy przy ulicach Jutrzenki i Szybowcowej, między którymi biegną tory kolejowe. Kursują po nich pociągi towarowe z kopalni Jankowice.

WRZOSY – teren przy ul. Szybowcowej, między Goryłowcem a Dębiną.

ZWUS – zob. HUTA

ŹRÓDEŁKO – jedno ujęcie wody pitnej znajdujące się w lesie przy ul. Samotnej, drugie przy ul. Gotartowickiej.

Tekst został napisany przy współudziale uczniów klas piątych i szóstych SP nr 20 w Gotartowicach. Dziękuję również za pomoc pani Iwonie Kuczera oraz Rafałowi Karwot.

Mariusz Pomykoł

Zabawa Karnawałowa

25 lutego 2006 zapraszamy bardzo serdecznie wszystkich chętnych na **Zabawę Karnawałową**, która odbędzie się w sali OSP w Boguszowicach od godziny 19.00. Gorąco zachęcamy, ponieważ gwarantujemy wiele ciekawych atrakcji. Bilety w cenie 100 zł od pary do nabycia w kancelarii. Bliższe informacje można uzyskać w Przedszkolu nr 18 w Boguszowicach.

Kiermasz Świąteczny

Zapraszamy wszystkich bardzo serdecznie na kiermasz świąteczny, który zorganizowano w Przedszkolu nr 18. Proponujemy m.in. żywe pieski, makaron domowej roboty, kartki świąteczne ręcznie robione, figurki z gipsu oraz wiele innych cudów.

Przedszkolaki boguszowickiego przedszkola w rybnickim muzeum odwiedziły m.in. „Bajkową Sztolnię”

Chór „Cor Jesu”

Z Bożej woli powstał
Z woli Bożej jest
Chór „Cor Jesu” Panie
Śpiewa na Twą cześć
Pozwól Boże byśmy jeszcze
Poprzez długi czas
Mogli modlić się śpiewaniem
Ty błogostaw nas
Matko nasza Przenajświętsza
W opiece nas miej
Byśmy mogli pięknie śpiewać
Na wieczną Twą cześć
Obdarz zdrowiem Dyrygenta
Oraz cały chór
Aby śpiewać długie lata
Chór „Cor Jesu” mógł
A Cecylia święta niechaj
Patronuje nam
I zanosí nasze pienia
Aż do niebios bram

Maria Ignacek

Dzieci Maryi

8 grudnia, na uroczystej Mszy św. o godzinie 15.30, którą celebrował ksiądz Michał wraz z księdzem Arkiem, dzieci przyjęły medaliki Niepokalanej i wspólnie odmówiły akt oddania się Matce Bożej. Po eucharystii wraz z rodzicami udaliśmy się na skromny poczęstunek do domu parafialnego, gdzie w rodzinnej atmosferze miło spędziliśmy ze sobą czas.

Zapraszamy wszystkie dzieci, które chciałyby należeć do wspólnoty Dzieci Maryi na spotkania, które odbywają się w każdą sobotę o godzinie 9.30 w nowym domu parafialnym. Spotkania zaczynają się modlitwą i śpiewem, po czym dzieci rozchodzą się ze swoimi animatorami do grup, gdzie uczą się iść śladami Maryi przez trudy codziennego życia.

Zapraszamy bardzo serdecznie wszystkie rodziny, a szczególnie dzieci, na jasełka bożonarodzeniowe, które można będzie zobaczyć 28 grudnia (środa) po wieczornej Mszy św. (ok. 17.45) w naszym kościele.

„Serce Ewangelii” miesięcznik parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku- Boguszowicach + Redaktor prowadzący: Krystian Dziurok + **Adres redakcji:** probostwo, ul. Małachowskiego 38, 44-251 Rybnik-Boguszowice, tel. 42-20-322 + **Internet:** www.nspj-boguszowice.katowice.opoka.org.pl + **Nakład:** 1.300 egz.
